

Sezon wyścigowy 1994 (pełna krew angielska) cz. 1

Jarosław Koch

Sezon wyścigowy 1994 zapoczątkował zmiany we współpracy Państwowych Torów Wyścigów Konnych ze stadninami.

Przez ostatnie 45 lat PTWK przejmowały konie ze stadnin, trenowały i biegały nimi w gonitwach. Tory nie obciążały stadnin opłatą za utrzymanie koni, nie płaciły nagród ani żadnych rekompensat za użytkowanie koni. Nie ponosiły również żadnej odpowiedzialności za powierzone konie, a jednocześnie stadniny nie miały praktycznie żadnego wpływu na trenowanie i bieganie koni.

Pod koniec 1993 roku sytuacja stawała się dramatyczna.

Konie biegały do końca roku. Dyrektor PTWK twierdząc, że firma jest na skraju bankructwa odmówił przyjęcia do treningu roczniaków bez opłacenia z góry ich utrzymania. W zamian przedstawił mgliste perspektywy możliwości wypłacania nagród. Dwa lata wcześniej były zawarte ze stadninami umowy, na mocy których po sezonie miało nastąpić rozliczenie kosztów utrzymania i wygranych, ale w pierwszej kolejności PTWK nie wywiązały się z przyjętych zobowiązań.



Na Zarządcę Agencja powołała mgr Jerzego Budnego, który po zapoznaniu się z sytuacją w przedsiębiorstwie podjął negocjacje ze stadninami. Fot. M. Caprari

W związku z tą sytuacją 31 grudnia 1993 roku PTWK zostały przejęte przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Na zarządcę Agencja powołała mgr Jerzego Budnego, który po zapoznaniu się z sytuacją w przedsiębiorstwie podjął negocjacje ze stadninami zakończone podpisaniem umów.

Stadniny utrzymują konie na własny koszt, PTWK podniosą wysokość nagród o 100% w stosunku do roku 1993. 90% wartości nagród wypłacanych będzie użytkownikom, a 10% personelowi stajennemu. Rozliczenia nastąpią w stosunku miesięcznym.

Zarządca przystępuje do przekształceń polegających na sprywatyzowaniu stajen, szpitala i obsługi rymarsko-podkownicznej. Trenerzy w tym roku zakładają prywatne stajnie publiczne, w których trenują konie stadnin państwowych i właścicieli prywatnych. Zorganizowano własnymi siłami aukcję, na której sprzedano kilkadziesiąt koni nabywcom krajowym.

Stadniny wydzierżawiły ponad sto koni prywatnym osobom i firmom. Otworzono Służewiec dla wszystkich ludzi, którzy chcą mieć własne konie lub użytkować je na mocy umowy-najmu. Nowi właściciele mają prawo do własnych barw i nazwy stajni oraz wyboru trenera.

Prywatni właściciele lub dzierżawcy posiadają od jednego do dwudziestu koni, jak np. Stajnia Warszawa pp. Szczepanika i Ulickiego. Na terenie PTWK trenuje 19 trenerów, a poza Torem jeszcze ok. 10 trenuje konie pełnej i czystej krwi.

Do sezonu wyścigowego 1994 zgłoszono około 800 koni pełnej i czystej krwi w barwach 60 stajen. Sezon rozpoczęto 10 kwietnia i zapowiadał się interesująco, zarówno ze względu na wyżej wymienione zmiany, jak i dlatego, że miały debiutować dwulatki po takich ogierach jak: Alagos, Ali Hands on Deck, Beaconsfield, Canadian Winter, Dameto, Dietmar, Milione i Shapir.



Zwycięzcę Nagr. Golejewka ogiera Totus własności Stajni Natolin S.C, hodowli SK Moszna dekorowała hodowca SK Golejewko p. Maria K. Świdzińska. Konia trzymają: trener Stanisław Dziecina i dżokej Tomasz Dul. Fot. M. Caprari

KONIE CZTEROLETNI

Stawka, jak co roku, uboga ilościowo i jakościowo. Upsala - kontuzjowana, odeszła na matkę, a czołowe ogiery - Duranda i Nimroda sprzedano jesienią za granicę, natomiast Arcelina do PSO. Zostały: Solanum (wygrał Mokotowską i Strzegomia), Tanamera (wygrała Soliny), Bilbao (I w Haracza), Szalom (III w Derby).

Program dla 4-latków przewiduje w sezonie wiosennym dla koni dystansowych Nagrody Colejewka, Widzowa i najważniejszą - Prezesa Rady Ministrów. Dla sprinterów - od razu łącznie z trzylatkami nagrody: Jaroszkówki, Haracza i Rzeczej. Od 1 lipca wszystkie nagrody dla 4-latków są otwarte i dla 3-latków.

15 maja - NAGRODA GOLEJEWKA - 2000 m. Startuje 8 koni: Szalom z liderką Rolą, Totus, Adriatyk, Tanamera, Jaźwiec, Subway i Niborg. Niborg ur. 1989 po Rumb od Namibia hod. SK Jaroszkówka (właściciel i trener M. Mioduszewski) w poprzednim sezonie biegał w Skandynawii, gdzie wygrał 3 wyścigi na dystansach: 1600, 2400 i 2800 m. Przed gonitwą ulewa - tor ciężki. Poprowadziła Rola, dalej Szalom, Subway, Totus, Jaźwiec, Tanamera, Niborg i Adriatyk. W połowie zakrętu prowadzenie obejmuje Szalom i wydaje się, że doprowadzi do mety. Po wyjściu na prostą finisz rozpoczyna Totus i wygrywa o dwie długości od Szaloma; dalej o cztery Subway i jedną Adriatyk. Czas gonitwy 2'14" (33-34-34-33). Duża radość właścicieli Totusa, którego kupili na zimowej aukcji za 60 min zł. Totus biegał wcześniej w I gr. na 1600 m i oględnie prowadzony był czwarty. W Nagrodzie Golejewka Totusa dosiadał rutynowany dz. Dul, który przyjechał na kilka tygodni do Polski z Emiratów Arabskich, gdzie pracuje na kontrakcie.

Trzy tygodnie później - 5 czerwca - NAGRODA WIDZOWA - 2400 m, startuje 6 koni. Z poprzedniej stawki odpadły Subway i Jaźwiec. Tor elastyczny, wyścig rozegrany na końcówkę. Znowu poprowadziła Rola, tym razem wolno (29-34,5-34,5-33-30,5) i dzielnie dobiegła do półprostej, gdzie wyprzedziła ją Totus i Szalom. Można sądzić, że stajnia Skrzydlów (Szalom, Rola) postanowiła poprowadzić wyścig na końcówkę licząc, że Totus nie ma szybkości. Okazało się, że Totus jest w dobrej formie i potrafi finiszować w 30,5" - wygrywa ponownie.

26 czerwca - NAGRODA PREZESA RADY MINISTRÓW - 2600 m. Startuje 10 koni: Totus - ogólny faworyt, jego lider Bengal, Dżamin, Szalom z Rolą, Adriatyk, Niborg, Tanamera oraz dwaj synowie Dixielanda z Kozienic - Subway i Sumak. Tor lekki. Wyścig zostaje rzetelnie rozegrany (7-30,5-30-31-31,5-33,5). Czas 2'43,5" - bardzo dobry. Dzielna Rola prowadzi do ostatniego zakrętu, gdzie na prowadzenie wychodzi Szalom a przy nim Sumak. Po wyjściu na prostą Szalom próbuje oderwać się od Sumaka, ale słabnie; na czoło wysuwa się Sumak; w półprostej wydaje się, że łatwo wygra, ale polem już finiszuje Totus pod Miszą Pietriakowem i powoli zbliża się do Sumaka. Walcząc wpadli na metę. Totus wygrywa swój trzeci - najważniejszy wyścig, ale już nie tak łatwo jak poprzednie - o łeb. Trzeci był Adriatyk, a dopiero czwarty Szalom. Zwycięskiego Totusa świetnie przygotował trener Stanisław Dziecina. Totus hodowli SK Moszna jest po ogierze Wolver Heights, który dotychczas nie dał tak wyróżniających się koni, i klaczy Toskanella (Demon Club i Toskana). Toskanella biegała bardzo dobrze trenowana również przez St. Dziecinę. Wygrała nagrodę Krasne i dystansową Sac a' Papier, bijąc klasowego Dietmare; była trzecia w Oaks za Jurnę i Dżaminą. Toskanella miała dwóch dobrych braci - Toskańczyka i Toskano.

Totus dwulatkiem biegał 6 razy: wygrał II gr., bez powodzenia biegał w wyścigach pozagrupowych i na koniec 13 grudnia 1992 roku wygrał dodatkową nagrodę Zimoną. 3-latką biegał tylko 4 razy. Startował w Derby - był b. m., ale nabawił się ciężkiej kontuzji kończyn i wystartował dopiero 26 grudnia, w ostatzyciestwie W nagrodzie PRM Totus wystartował jeszcze w nagrodzie Kozienic - przyszedł daleko - szósty i więcej w tym sezonie nie wystartował.

26 czerwca br. Tor Wyścigowy na Służewcu odwiedził Amerykanin polskiego pochodzenia p. Henryk de Kwiatkowski - hodowca wielu znakomitych koni wyścigowych biegających w USA i Europie. Pan Kwiatkowski wziął udział w dekoracji Totusa. Podobał mu się tor warszawski, wspominał, że na środku toru można by rozgrywać mecze polo. Na zakończenie obiecał przysłać swoje konie na Służewiec.

Omawiając konie 4-letnie i starsze, należy jeszcze wymienić drugiego syna og. Wolver Heights, wyróżniającego się sprintera og. Marocco hod. SK Moszna. Marocco jest synem klaczy Maracana, córki Conor Passa i Maramby. Maracana była świetną klaczą wyścigową - wygrała nagrody: EFFORTY, WIOSENNA, SOLINY i OAKS. Jej matka Maramba po Beauvallon była druga w Oaks za wyborną Sinają. Klacze te wywodzą się z rodziny klaczy Miramare, która dała szereg znakomitych koni wyścigowych w kilku stadninach, że wspomnę tu tylko og. Monako (St. LEGER, PRM), oak-sistkę - Marsalę i trójkoronowanego og. Mokosz hod. SK Rieczna. Marocco dwulatkiem biegał dobrze: 2 razy był I i dwa razy był II. Karierę trzyletnią miał słabą: biegał 8 razy, raz wygrał. W tym sezonie ujawnił

swoje zdolności sprinterskie i waleczność. Wygrał trzy wyścigi w tym nagrodę Haracza (1400 m) i był dwa razy drugi w nagrodach Syreny i Moszny - rozgrywanej w tym roku w obsadzie międzynarodowej. Można sądzić, że potomstwo og. Wolver Heights jest późno dojrzewające i swoje prawdziwe zdolności ujawnia w starszym wieku.



Dzokej Bolesław Mazurek w barwach Stajni Favor i trener Dorota Kałuba prowadzą po dekoracji zwycięzcę Derby, obok dzierzawiąca ze Stubna Limaka p. Dorota Potocka-Guidicelli. Fot. M. Żółtańska.

Z niewielkiej ilości 4-latków warto wymienić jeszcze kl. Jakszę hod. SK Rieczna, która wygrała dwie pozagrupowe gonitwy - Deer Lea-pa i Critérium, bijąc w obu wyścigach szybkie trzylatki na czele z kl. Dora - zwyciężczynią nagrody Syreny.

Jaksza jest córką og. Miami Prince i kl. Januła, jednej z wyróżniających się wyścigowo klaczy rieczniańskich. Januła wygrała nagrody: Soliny i Krasne oraz była trzecia w Oaks. Wywodzi się ona z rodziny włoskiej kl. Jacopa del Sellaio, przez Jałtę i Jasioldę zakorzeniona w SK Moszna. Ostatni wyróżniający się przedstawiciele tej gałęzi rodziny Jacopa del Sellaio to wychowankowie SK Moszna: Jaguar - znakomity sprinter i reproduktor, Jarabub (Iwna, PRM i WW) oraz Jacaranda.

Ogier Solanum, z którym wiązano w tym sezonie duże nadzieje, uległ podczas treningu wypadkowi i musiał zostać zgładzony.

Na zakończenie należy powiedzieć, że na 14 wyścigów poza-grupowych dla trzyletnich i starszych koni, rozegranych w konkurencji krajowej, tylko trzy wygrały 4-latki (Jaksza i Marocco).

KONIE TRZYLETNIE

Dwa czołowe 2-latki sezonu 93 Magnum i Bigle Monarch zostały jesienią 1993 r. sprzedane do Skandynawii.

Pierwszy wyścig pozagrupowy to NAGRODA STRZEGOMIA. Rozegrano ją 1 maja. Startuje pięć koni: Scaffa (Who Knows - Sherry) hod. SK Jaroszkówka - zwyciężczyni nagrody Efforty; Daph Bid (Baby Bid - Daphnis) hod. SK Strzegom - zwycięzca nagrody Nemana, Limak (Dixieland - Limeira) hod. SK Stubno - wygrał dwa wyścigi grupowe; Norwich (Who Knows - Napala) hod. SK Jaroszkówka - wygrał dwie gonitwy grupowe; oraz Džen-tile (Five Star Camp - Dżamina) hod. SK Widzów - zwycięzca wyścigów II i I grupy. Przed wyścigiem wydaje się, że wygrać powinien świetnie wyglądający i bardzo dobrze galopujący na robocie - pupil trenera J. Jednaszewskiego - og. Daph Bid. Na dobrze przygotowanego do wyścigu wygląda Dżentile. Natomiast na najslabiej przygotowanego Norwich. Wyścig poprowadził Dżentile pod J. Kozłowskim w dobrym tempie, jak na elastyczny tor (8-32-31-31). Na prostej dalej prowadzi Dżentile i wydaje się, że może wygrać. Na ok. 150 m przed celownikiem dochodzi go Scaffa, a polem wydatnie finiszuje Limak. Dżentile nie walczy, Scaffa go wyprzedza, ale na nią spada Limak i wygrywa o 3/4 dł.; trzeci o 1,5 dł. jest Dżentile, czwarty 2,5 Daph Bid i ostatni Norwich. Z danych totalizatora wynikało, że Limak był najmniej liczonym z całej stawki. Trenerem Limaka jest Dorota Kałuba.

W NAGRODZIE WIOSENNEJ - 21 maja - wystartowało 6 klaczy, z których tylko Appasionata debiutowała w tym sezonie. Dora i Daxi wcześniej wygrały wyścigi II gr., a Mała Czarna, Socora i Scaffa zajęły drugie miejsca w swoich pierwszych w tym sezonie startach. Poprowadziła Scaffa — jak na tor mocno elastyczny chyba zbyt szybko - pierwsza cała ćwiartka 30", druga 33" i ostatnia 35". W połowie prostej Daxi wyprzedza słabnącą caffè i wystana wygrywa pod dz. Dulem o 1,5 dł. od Appasionaty trzecia - Dora, czwarta - Scaffa, Socora - piąta i ostatnia Mata Czarna.

Następnego dnia - w niedzielę 22 maja - zostaje rozegrana NAGRODA RULERA. Biegna: Limak, Daph Bid, Dżentile, Norwich oraz Nef i Duval. Tor mocno elastyczny, przelotne opady. Poprowadzi Nef - towarzysz stajenny Limaka, dobrym tempem; drugi Daph Bid, trzeci Limak pod dz. Dulem. Na początku prostej Daph Bid wyprzedza Nefa, następnie finiszuje Limak i łatwo wygrywa o 2,5 dt; drugi Daph Bid o szyję przed Nefem, dalej Dżentile, Norwich i Duval.

Trzy tygodnie później odbyta się NAGRODA SOLINY dla trzyletnich klaczy. Pochmurno, ale tor lekko elastyczny. Startuje pięć klaczy: Scaffa, Appasionata i Doloreska ze

stajni A. Walickiego oraz Dora i Czagoda. Poprowadziła startująca z nr 1 Scaffa dosiadana przez M. Pietriakowa, dalej Appasionata, Dora, Doloreska i Czagoda. Pietriakow wiedząc, że dosiada bardzo szybkiej klaczy, ale mogącej nie wytrzymać dystansu 2200 m poprowadził pierwszą połowę dystansu wolniej niż galopują przeciętne araby. Ostatnie 1000 m Scaffa przebiegła w minutę i pół sekundy, a więc jak wyścig na 1000. Wygrała Scaffa finiszując ostatnie 500 m w 28,5". W takiej sytuacji pozostałe klacze nie miały żadnych szans. Wyścig unieważniono, dżokejów ukarano grzywnami za złe rozegranie gonitwy, przez co straciła ona swój selekcyjny charakter. Wydaje się niezrozumiałe zapisanie przez trenera Walickiego dwu klaczy i niepoprowadzenie przez Doloreskę gonitwy w momencie, kiedy tempo gonitwy było wolne.

W niedzielę 12.06. rozegrana została NAGRODA IWNA (2200 m), ostatnia dystansowa próba przed Derby. Startuje 9 ogierów i zwyciężczyni nagrody Wiosennej kl. Daxi. Trener D. Kałuba startuje czterema końmi: Daxi, Limak, Nef, Head Bid. (Ciekawe czy chce je sprawdzić przed Derby, czy też może jest to presja nowych właścicieli, którzy chcą wygrać prestiżową gonitwę?). Po starcie poprowadził Nelumbo - potężny syn Calderona, wychowanek Golejewka ze st. A. Walickiego; po 500 m prowadzenie obejmuje Daxi i prowadzi dobrym tempem do początku prostej. Tam wyprzedza ją Heady Bid odskakując od stawki; za nim finiszuje Daph Bid. Wygrywa Daph Bid pod dz. Kulczyńskim

o krótką szyję w walce z atakującym go z pola Limakiem. Dżokej Dul, jadący na Limaku, doskonale wyczuwający możliwości dosiadanych koni, tym razem spóźnił się z finiszem - Dul ma opinię najlepszego taktyka na Torze Warszawskim. Trzeci o dwie dł. jest Heady Bid, a czwarty Nef. Trzy ogiery ze st. D. Kałuby zajęły II, III i IV miejsca, a prowadząca Daxi była szosta. Limak mimo porażki nadal zostaje faworytem na Derby.



Finisz Derby: pierwszy Limak, drugi Daph Bid, trzeci jeszcze Heady Bid, którego za chwilę minie o nos Appasionata, piąta Czagoda. Tego samego dnia rozegrano także Nagr. British Bloodstock Agency (reklama w tle). Fot. M. Żółtańska.

NAGRODA DERBY - 50-ta na torze służewieckim - zostaje rozegrana 3 lipca. W wyścigu bierze udział 15 koni: po trzy hodowli Golejewka i Stubna, po dwa Jaro-szówki, Strzegomia i Rzecznej, po jednym z Krasnego i Widzowa oraz og. Punkt hod. PGR Budzyń własność p. A. Prączyńskiego. Z tej stawki tylko kl. Czagoda startowała w barwach stadniny państwowej Krasne, pozostałe w barwach prywatnych użytkowników. Trener D. Kałuba startuje znowu czterema końmi (Limak, Nef, Palmar i Heady Bid); trener M. Wróblewski z Sopotu trzema końmi (Scaffa, Tabasco, Czagoda); A. Walicki dwoma (Appasionata i Nelumbo); P. Czarniecki dwoma (Salin i Wadwicz). Po jednym wystawiają: tr. J. Jednaszewski (Daph Bid); St. Dziecina (Wielki Wóz); St. Sałagaj (Jastarnia) i M. Janikowski (Punkt). Obsada jeździecka jest międzynarodowa. Koni dosiadają dwaj dżokeje rosyjscy jeżdżący w Polsce: Pietriakow i Zudbinow, Bułgar Ganczew-Panczew oraz Anglik Muggeridge (sprowadzony ze Szwecji). Specjalnie na Derby przyjeżdża dż. Piątkowski jeżdżący stale w Wiedniu.

Wyścig poprowadził dobrym tempem Palmar przed Heady Bidem, Scaffą, Nefem, Punktem, Daph Bidem, Tabasco, Nelumbo, Salinem, Czagodą, Wielkim Wozem, Jastarnią, Limakiem, Wadwiczem i ostatnią Appasionatą. Palmar odpada przy wyjściu na prostą, dalej do półprostej prowadzi Heady Bid, następnie na czoło wychodzi silnie wysyłany Limak, a o drugie miejsce walczą Daph Bid z Heady Bidem, z pola finiszuje Appasionata, a od kanatu Czagoda. Na mecie są: I - Limak, II - Daph Bid, III - Appasionata, która w ostatniej chwili pobiła Heady Bida o nos, a za nim o szyję - Czagoda. Pięć pierwszych koni wpadło na metę na przestrzeni niecałych 2 dł. (1-3/4-nos-szyja). Czas gonitwy był bardzo dobry 2'30". Lepszy czas uzyskały w ostatnich 50 derbach tylko trzy konie: Krezus — 2'28", Durand — 2'29' i Sollozo - 2'29,5". Zwycięskiego Limaka bardzo dobrze przeprowadził dżokej Mazurek zastępując chorego Dula. Mazurek przyjechał do Warszawy z Włoch tylko na kilka dni, wykorzystał je dosiadając koni na Służewcu. W gonitwie tej kontuzję odniósł og. Nef i więcej do startu już nie wyszedł.

Młoda stadnina Stubno odniosła duży sukces wygrywając drugi rok z rzędu Derby. Podobnym sukcesem może poszczycić się jeszcze tylko SK Widzów (w latach 1955-56 — Sombrero i Laryks), nie licząc sukcesów SK Colejewko, która wygrywała Derby rok po roku kilka razy, a w latach 1965-1971 aż

siedmiokrotnie.

Ogier Limak jest po og. Dixieland od kl. Limeira hod. SK Moszna. Limeira jest po Beauvallon i Lima po Mehari i Lilula. Klacz Lilula ur. w 1960 roku w Anglii po Nearula (syn Nasrullah) i Scorbrough Lily została sprowadzona do Polski w 1965 roku żrebna og. Pardao i umieszczona w SK Moszna. W roku następnym klacz ta urodziła kasztanowatą klacz Lilutę, która nie biegała, dawała słabe potomstwo. W 1972 roku Lilula urodziła bliźnięta, z których odchowano klacz Limę. Ta dała trzy córki: Luandę, Lucyllę i Limeirę. Z rodziny tej wyróżnił się dotychczas jedynie kary syn Luandy po Dakocie - og. Lando. Zwyciężył w takich nagrodach jak: Iwna, Strzegomia, Chojnowa i Korabia. SK Moszna, mając dwie córki Limy - trzecią Limeirę odstąpiła nowotworzonej stadninie w Stubnie. Z tej samej rodziny co Lilula wywodzi się doskonały koń wyścigowy i reproduktor ogier Grundy.



Trener F. Farkas i dżokej P. Kallai z Węgier prowadzą zwycięzcę Wielkiej Warszawskiej, ogiera amerykańskiej hodowli Montauciel własności Stajni Kentaurus. Fot. A. Buks

Po prawie miesięcznej przerwie w sobotę 30 lipca zostają rozegrane dwie ciekawe gonitwy: Nagroda Kozienc na 2000 m i Syreny na 1400 m, a w niedzielę 31.07. Nagroda Liry - Oaks. Do NAGRODY KOZIENIC zapisano 7 koni w tym 4 trzylatki: Amman (Winds of Light - Abisynia) hod. SK Golejewko (tr. A. Walicki) w ciągu ostatniego miesiąca wygrał łatwo pod rząd trzy wyścigi II i III grupy na dystansie 1600 i 1800 m; Bondar (Miami Prince - Bolidka) hod. SK Rieczna (tr. P. Czarniecki) zwycięzca nagrody Ja-roszówki i Aschabada oraz wczesniej wymienieni dwaj siwi synowie Baby Bida: Daph Bid i Heady Bid hod. SK Strzegom. Starsze to: Totus, Bengal i Tanamera zeszłoroczna zwyciężczyni nagrody Soliny. W padoku bardzo dobrze wyglądają c. gn. Amman i Daph Bid, bezbarwnie natomiast Tanamera. Wygląda na to, że będzie to pojedynek vicederbisty Daph Bida z będącym „na chodzie” Ammanem.

Wyścig poprowadził Bengal, ale w połowie przeciwległej prostej zmienił go Bondar. Na prostej ucieka Daph Bid, polem finiszuje Amman; w połowie prostej walczą o zwycięstwo, na 100 m przed celownikiem przewagę uzyskuje Amman i wygrywa o 1 dł. Na trzecim miejscu jest Heady Bid, dalej Tanamera, Bondar, Totus i Bengal. Czas dobry - 2'04". Sprawdziło się stare powiedzenie wyścigowe „forma bije klasę”.

NAGRODĘ SYRENY 1400 m wygrała Dora w bardzo dobrym czasie T 24,5" o dwie dł. od Marocco, Małej Czarnej, Dżugandy, Jakszy, Dobrego Wista i Miss Dixi. Dorę (Who Knows - Daisy) hod. SK Jarosówka trenuje St. Sałagaj, a dosiadał Canczew-Panczew.

NAGRODA LIRY - startuje 8 klaczy, w tym jedna hodowli prywatnej Bella Rosa czeskiego pochodzenia po Spring Haven i Badalona, która wygrała dotychczas dwa wyścigi i raz była trzecia w nagrodzie Doris Day. Pozostałe klacze to: trzecia w Derby - Appasionata z towarzyszką stajenną Nowa Fala, zwyciężczyni nagrody Wiosennej - Daxi i Dabraza, Jastarnia, Jurata i półsiostra Czababy bliska w Derby Czagoda. Wyróżniają się: urodziwa Daxi i jej główna konkurentka, niepozorna Appasionata. Wyścig zapowiada się interesująco. Stajnia A. Walickietgo jest w dobrej formie, a Daxi po porażce w nagrodzie Iwna nie biegła w Derby.



Zwycięzca Nagr. St. Leger ogier Amman pod dżokejem Januszem Kozłowskim w barwach Stajni Super Express, na forkantrze. Fot. A. Buks

Wyścig poprowadziła Nowa Fala liderka Appasionaty, która galopuje w środku stawki, a na końcu Daxi pod dż. Dulem. Na prostą wyprowadziła Czagoda, w pół prostej prowadzi Appasionata. Przed trybuną główną ładnie finiszująca Daxi dochodzi Appasionatę i wygrywa wyścig o 1/2 dł. Czas gonitwy dobry

- 2'31". Daxi, wygrywając dwie najważniejsze gonitwy dla klaczy pokazała, że jest najlepszą klaczą

wyścigową w tym roku. 28 sierpnia NAGRODA ST. LEGER 2800 m. Startuje 6 ogierów, w tym po dwumiesięcznej przerwie Limak

- jeśli wygra ten długodystansowy wyścig będzie trójkoronowanym. Ze stajni A. Walickiego — trzy ogiery: Amman, Nelumbo i 4-letni Adriatyk. W wyścigu biorą udział także: vicederbista Daph Bid i nowy ogier w tej grupie najlepszych Deauville (Calderon - Dawinia) hod. SK Golejewko - tr. P. Czarniecki. Deauville wygrał Nagrodę Aschabada. Z tej stawki sześciu ogierów aż cztery są hodowli SK Golejewko. Zapowiada się pojedynek derbisty ze zwycięzcą nagrody Kozienic Ammanem, dla Daph Bida dystans wydaje się być za długi. Wyścig, bardzo umiarkowanym tempem poprowadził Nelumbo, za nim galopują Deauville, Adriatyk, Limak, Daph Bid i ostatni tradycyjnie dż. J. Kozłowski na Ammanie. Na zakręcie odpadają Adriatyk i Nelumbo, na prostą wyprowadza Deauville i odrywa się od stawki, wydatnie galopuje i wydaje się, że może dociągnąć do celownika. Wywołuje to duże poruszenie wśród publiczności. Jednak silnie pobudzony Amman dochodzi Deauville, chwilę walczą i Amman wygrywa. Deauville jest drugi o szyję przed Limakiem, czwarty o półtorej długości Daph Bid. W ten sposób SK Golejewko wygrało St. Leger dubletem i jeszcze raz pokazało, że mimo słabszego sezonu w największych dystansowych gonitwach zawsze może wygrywać.

NAGRODA WIELKA WARSZAWSKA, druga co do ważności w sezonie gonitwa, zostaje rozegrana przy ładnej słonecznej pogodzie 2 października.

Wysokość nagród identyczna jak w Derby, ale płatnych jest 6 miejsc. Wielka Warszawska jest wyścigiem porównawczym (2600 m) dla 3-letnich i starszych ogierów oraz 3-letnich i 4-letnich klaczy. Jest to gonitwa międzynarodowa, podobnie jak milerska nagroda Moszny - rozgrywana tego samego dnia. Nagroda Moszny jest dla 3-letnich i starszych koni.

Wielkie wydarzenie na Służewcu. Do obu gonitw oprócz koni polskich zapisano 9 koni hodowli zagranicznej (amerykańskiej, angielskiej, irlandzkiej i rosyjskiej), które startują w barwach angielskich, szwedzkich, węgierskich i słowackich. Następne ciekawe wydarzenie to przyjazd czworga dżokejów jeżdżących w Norwegii. Będą dosiadać oni polskich koni w czasie dwudniówki wyścigowej 1 i 2 października w różnych gonitwach, także tych międzynarodowych.

Kilka słów o jeźdźcach zagranicznych: Pani Yvonne Durant - Norweżka ma 24 lata, wygrała 350 gonitw, w ubiegłym roku była championem w Oslo. W tym roku jest liderem. Startowała na Służewcu 9 razy: 2-II, 4-III, 1-IV. Manuel Santos

- Chilijczyk (29 lat) wygrał 1230 wyścigów i był championem w Norwegii w 1991 i 1992 roku. Dosiadał naszych koni siedmiokrotnie: 1-I, 1-II, 1-IV. John McLaughlin - Irlandczyk (36 lat) jeżdżący od 10 lat w Skandynawii. Startował siedem razy i zajął II i IV miejsce oraz dosiadał dwukrotnie koni w barwach szwedzkich. Colin Gauntlett - Anglik (48 lat) od 23 lat pracuje w Norwegii, bardzo lekki - dosiada koni nawet pod wagą 49 kg. W Polsce startował 8 razy: 1-11, 2-111, 1-IV. Ogółem jeźdźcy z Norwegii startowali w 13 gonitwach dosiadając 31 koni, arabów dosiadała tylko Yvonne Durant.

Do Wielkiej Warszawskiej zapisano 12 koni, w tym 4 zagraniczne. Z tej liczby została wycofana Daxi. Pozostałe to: Limak, Daph Bid, Amman, Appasionata, Adriatyk, Deauville i jego towarzyska stajenna Druzga.

Konie zagraniczne to:

1) og. gn. Montauciel 51 hod. USA po Conquistador Cielo i Likely Split własność Kentaurus Farm Węgry tr. Farkas, dż. P. Kallai; biegał w 1994 r. 6 razy i 3 gonitwy wygrał (Wiedeń - 2000 m; Bratysława - 2400 m; Budapeszt - 2800 m).

Jego ojciec Conquistador Cielo jest synem og. Mr. Prospektor i wygrał jeden z najważniejszych

wyścigów amerykańskich - Belmont Stakes Wszystko wskazywało na to, że jest to najgroźniejszy przeciwnik naszych koni. Tym bardziej, że dosiadał go rutynowany dżokej węgier. ski Pall Kalli, który kilka lat temu jeździł w USA i wygrał w swojej karierze ponad 3000 gonitw. Kallai ma 61 lat i kilkakrotnie jeździł na naszym torze.



L'Etat C'est Moi (Państwo to ja) zwycięzcy Nagr. Mosznej przed gonitwą. Klacz hodowli i własności p. Henryka de Kwiatkowskiego, w biało-czerwonych barwach jego stajni, dosiadał dżokej angielski D. Harrison. Fot. A. Buks

2) 4-letni og. gn. Dembinszky, to stajenny towarzysz Montauciela, hod. angielskiej po Niniski - Dead End, dosiadał go dż. Palogh. Dembinszky biegał w tym roku 13 razy: 5-I, 6-II; IV i b. m. wyglądał w padoku na troszkę przeciążonego.

3) ze Szwecji przyjechał 8-letni, kasztanowaty og. Tiger Bill hod. irlandzkiej po synu legendarnego Secretariata General Assembly i Mir-kan Honey. W tym roku biegał 9 razy i nie wygrał wyścigu, ale zajmował płatne miejsca w prestiżowych gonitwach skandynawskich. W padoku prezentował się dobrze. Trenuje go O. Strenston, a dosiadał McLaughin.

4) ze Słowacji przybył, rosyjskiej hodowli, 3-letni og. Raimon po Montcontour i Rifta, tr. A. Szawujew, dż. Resułow. Raimon był drugi w Derbach słowackich i IV w St. Leger.

Po starcie, przed trybunami, prowadzenie obejmuje Adriatyk, a za nim galopują Deauville Daph Bid, Druzga, Limak, przy nim Amman, Montauciel, Tiger Bill, Raimon, Dembinszky i ostatnia Appasionata pod Santosem. Przy wejściu w ostatni zakręt Adriatyk słabnie, prowadzenie obejmuje Deauville, a tuż przy nim Daph Bid, który już w połowie zakrętu wychodzi na prowadzenie, a za nim galopują Limak, Montauciel z Ammanem, Appasionata, Tiger Bill i pozostałe. Po wyjściu na prostą odskakuje Daph Bid, dochodzi go mocno jechany Limak pod Gęborysem, krótko walczą i Limak odpada. Daph Bid prowadzi,

ale polem razem finiszują od zewnątrz Appasionata, Montauciel i Amman. Finiszujący Daph Bid zbacza w pole, wpadając pod nogi Ammanowi, który łagodnie go omija. Z tej czwórki wysuwa się Montauciel i wygrywa o 3/4 od Appasionaty, dalej 3/4 Daph Bid i 1/2 dł. Amman; piąty o 3 dł. Tiger Bill i tuż przy nim Limak. Dżokej Kozłowski złożył protest przeciwko dż. Kluczyńskiemu dosiadającemu Daph Bida. Komisja Techniczna protest uwzględniła i zdyskwalifikowała Daph Bida. (Na marginesie tego wydarzenia uważam, że nowe przepisy wyścigowe powinny wprowadzić zmianę miejsc a nie tylko dyskwalifikację. To był typowy przykład na zmianę miejsc.).

Czas wyścigu - średni, ale wyścig rozegrany prawidłowo. Zwycięskiego konia udekorował prezydent Warszawy Stanisław Wyganowski.

Z zapisanych do NAGRODY MOSZNY dwunastu koni na starcie staje dziesięć. Polskie to: Bondar - (ze st. Czarnieckiego) _ zwycięzca nagród Jarosławki i Doris Day, dosiada go Yvo Durant; Mała Czarna - (st. Dzięciny) - wygrała nagrodę Rzeczej; dż. Maciejak; Dora - (tr. Sałagaj) - wygrała Syreny; dż. R. Ganczew-Panczew; Marocco - (tr. Janikowski) - wygrał 3 razy, w tym nagrodę Haracza; dż. Gęborys; Jaksza - (tr. Czarniecki) - wygrała nagrodę Deer Leapa; dż. Szymczuk; Dżentile - (tr. Walicki) - wygrał 4 wyścigi, w tym Przedświta i Pink Pearla; dż. Kozłowski.

Jak widać z tej listy startują najlepsi polscy sprinterzy i milerzy, zwycięzcy nagród pozagrupowych.

Konie zagraniczne:

- 4-letni og. gn. Garun po naszym Nemanie (wygrał Derby w Wiedniu i Warszawskiej) — od Grimasa hod. rosyjskiej, tr. Szuwajew, dż. Resułow reprezentujący barwy słowackie;

- 7-letni gn. wał. Catch Twenty Two (Taufan - Dancing Decoy) hod. irlandzkiej, tr. O. Stenström, dż. J. McLaughin występujący w barwach szwedzkich. W tym roku biegał 9 razy w Norwegii i Szwecji i 3 razy wygrał (1600-2000 m);

- 4-letnia gn. kl. Zahmatova hod. angielskiej po Robelino i Zeyneb, tr. Farkas, dż. Kallai, barwy węgierskie. Dzielna klacz biegała 9 razy w tym roku i 5 razy wygrała w Wiedniu i Budapeszcie na dystansach 1600 -2000 m;

- ostatni koń zagraniczny to 3-letnia kl. hod. USA gn. L'Etat C'est Moi po Danzing Connection i Sound of Secret po Secrétariat, hodowla i własność p. Henryka de Kwiatkowskiego. Klacz jest trenowana w Anglii przez Lorda Huntington, dosiadał jej dż. D. Harrison. Dwuletnią biegała 3 razy i była bez miejsca. Trzyletnią biegała 8 razy na dystansie 1200 —1600 m i raz była I, raz II, dwa razy III. Biegała w handicapach. Ma bardzo dobry rodowód. Jeśli jest w formie - ona i Zahmatova mogą zagrozić naszym czołowym sprinterom.

Wyścig poprowadziła Dora, za nią galopująca Mała Czarna, Zahmatova, Jaksza, Marocco, Dżentile, Garun, Bondar, L'Etat C'est Moi i Catch Twenty Two. Po ok. trzystu metrach na prowadzenie wychodzi Zahmatova, za nią Jaksza i pozostałe. Po wyjściu na prostą Zahmatova ucieka, goni ją Jaksza, dochodzi do walki - klacze się zrównują, ale Jaksza słabnie. Polem finiszuje L'Etat C'est Moi, ze środka stawki wychodzi Marocco. Dobrze galopująca klacz amerykańska wyprzedza Marocco na mecie o 3/4 dł., trzecia jest Dora, wyprzedzając o łeb zmęczoną Zahmatową, a piąta Jaksza. Na przestrzeni 3 i 1/2 dł. na celowniku było 5 koni. Klacz L'Etat C'est Moi wygrała pewnie, w dobrym, ale nie rewelacyjnym czasie 1'39" — nie tak łatwo jak wygrywał Nagrodę Moszny inny koń hod. USA w barwach węgierskich Ryan's Gift w latach 1991 i 1992.

Konie hodowli amerykańskiej wygrały obie gonitwy międzynarodowe, ale ich zwycięstwa nie były druzgocące.

Pozostały jeszcze dwie gonitwy kończące sezon gonitw pozagrupowych.

NAGRODĘ CRITERIUM dla 2-let-nich i starszych ogierów oraz 2-, 3-i 4-letnich klaczy na 1300 m wygrała 4-letnia Jaksza, przed Dorą, Daph Bidem i walecznym Marocco.

Najdłuższy wyścig sezonu SAC a' PAPIER - 3200 m, w którym startowało 5 koni, wygrał — z miejsca do miejsca - dowolnie o 25 dł. Wielki Wóz (Wilnius - Wega) hod. SK Rieczna, tr. S. Dziecina, dż. R. Maciejak. Wielki Wóz biegł sam dla siebie odpuszczony daleko przez pozostałych jeźdźców, którzy prawdopodobnie liczyli, że koń nie wytrzyma tak długiego dystansu. Druga, po raz piąty, była Appasionata.

Pięć koni stanowiło czołówkę rocznika koni trzyletnich:

1. Limak - wygrał trzy wyścigi: Strzegomia, Rulera i Derby, drugi w Iwna, trzeci w St. Leger i piąty w Wielkiej Warszawskiej. Do Derby był w świetnej formie, ale po zbyt długiej, dwumiesięcznej przerwie, nie miał już tej świeżości co wiosną, chociaż w St. Leger mógł być drugi. W sześciu startach dosiadało go czterech jeźdźców.

2. Daph Bid - cały sezon w dobrej formie i kondycji. Startował w ośmiu najważniejszych gonitwach, wygrał Nagrodę Iwna i zawsze zajmował płatne miejsca: 3-II, 2-III i IV.

3. Daxi - biegała 5 razy. Trzy razy wygrała, w tym Wiosenną i Oaks. Nagrodę Krasne przegrała o szyję od Małej Czarnej (wyścig był rozegrany fałszywie na ostatnich 500 m.). Trzykrotnie pobiła groźną Appasionatę.

4. Amman - doszedł do formy dopiero w końcu czerwca. W ciągu półtora miesiąca wygrał cztery wyścigi, w tym Nagrodę Kozienic, a miesiąc potem piąty wyścig - St. Leger. Dobrze finiszował w Wielkiej Warszawskiej, ale wygrać nie mógł.

5. Appasionata — przez cały sezon była w formie. Startowała 7 razy w najcięższych gonitwach i była 5 razy II i dwa razy trzecia. Ma krótki finisz i ciągle jej trochę brakowało do zwycięstwa. Dosiadało jej 4 jeźdźców. Trzy wyścigi, w których startowała fatalnie rozegrano: Soliny, Krasne i Sac a' Papier. Niepozorna, ale dzielna klacz.

Cdn w następnym artykule:

- Konie dwuletnie
- Krótko o stadninach
- Ogiery reproduktory
- Trenerzy i dżokeje
- Aukcja listopadowa